

Cechami charakterystycznymi tej wspólnoty są:

- ruch ten tworzą sami chorzy, to jest **ich wspólnota** (a nie opiekunów, pomocników, itp.);
- celem jest **wszechstronny rozwój**, maksymalne wykorzystanie swych możliwości;
- szczególnie akcentowany jest **rozwój duchowy i religijny** (dlatego przy tych wspólnotach są kapelani);
- zadaniem jest **otwarcie się na innych chorych**, nawiązywanie kontaktu, wzajemna pomoc, tworzenie przyjaźni (przecież osoba cierpiąca łatwiej zrozumie osobę w podobnej sytuacji, może podzielić się swoimi doświadczeniami, może pomóc).

Sytuacja osób chorych

Ludzie zdrowi są tak bardzo zabiegani,

Co robimy?

- spotykamy się w grupach, by być razem i wzajemnie sobie pomagać;
- staramy się rozwijać na spotkaniach formacyjnych;
- włączamy się w pracę innych wspólnot i organizacji;
- organizujemy obozy wakacyjne;
- wyjeżdżamy na 2, 3-dniowe spotkania w ciągu roku;
- organizujemy większe spotkania z okazji Bożego Narodzenia (opłatek), prymicji, a także dni skupienia w Wielkim Poście i Adwencie.



że brak im czasu na wyjście poza sferę ich osobistych zainteresowań. Odkrycie człowieka cierpiącego jest wręcz

CHRZEŚCJAŃSKIE BRATERSTWO



OSÓB CHORYCH I NIEPEŁNOSPRAW- NYCH

niemożliwe, jak również zrozumienie chorego, którego się przecież nawet nie zna.

Łódź na mieliźnie

Chory przypomina człowieka, który osiadł wraz ze swoją łodzią życia na mieliźnie przybrzeżnej i spogląda w oddali na statki unoszone prądem, idące aktywnie przez życie, podczas kiedy sam jest unieruchomiony.

Cóż może on zrobić, skoro życie utożsamia się z ruchem? Jaki pożytek przedstawia życie dla niego i drugich? Jeżeli jest człowiekiem wierzącym, zaczyna nieraz wątpić w dobroć Bożą. Jeżeli nie wierzy, stara się znaleźć wytłumaczenie swego losu.

Chorzy, którzy są głęboko wierzący, zjednoczeni z Chrystusem Cierpiącym i Zmartwychwstałym, promieniują życiem duchowym. Wszyscy, którzy się z nimi spotkają - nawet niewierzący - odczuwają ich dobroczynny i kojący wpływ. Lecz niewielu dochodzi do tak głębokiej wiary. Nieraz nie brakuje pragnienia takiego życia duchowego, nie potrafią jednak samodzielnie tego zrealizować.

Liczba chorych

Ile jest osób chorych? Od 1 do 2 % w skali świata.

Gdzie oni są? Wszędzie. Tak w domach luksusowych, jak i w ubogich mieszkaniach i przytułkach.

Kim oni są? Pochodzą ze wszystkich warstw społecznych: bogaci i biedni, mieszkańcy miast i chłopi, młodzi i dorośli,

wszystkich narodowości. To cały bezmiar cierpienia.

Co się dla nich robi?

Przecież - zauważy ktoś - „coś się dla nich robi”. Co to znaczy? Jakże przykre są te słowa: „coś się robi”. Uspokaja się swoje sumienie błyskawicznymi odwiedzinami, banalnym słowem, czasem skromnym podarkiem. Lecz kto stara się wnikać w głębię dręczących problemów? Kto pomoże w ich rozwiązaniu? Sporadycznie tylko znajdują się tacy ludzie.

Co robi społeczeństwo? Czyż społeczeństwo większości krajów nie zadawała się głosowaniem za uchwaleniem pewnych, jakże nie wystarczających praw socjalnych? Chociażby nawet problem materialny był mniej więcej rozwiązany - pozostaje mnóstwo cierpienia moralnego. Odosobnienie, brak jednolitego traktowania, ułomności uniemożliwiające normalne życie, niemożność założenia rodziny, itd.

Wezwanie

Gdyby wam ktoś powiedział: „Trzeba pójść do wszystkich, należy pracować nad ogólnym podniesieniem tego świata chorych, dać im nie tylko możliwość życia, ale ponadto chęć i radość życia, pełny rozkwit osobowości” - bylibyście przerażeni ogromem pracy i sądzilibyście, że jesteśmy w królestwie utopii. Nie, to jest

rzeczywistość. Taka jest niezłomna zasada Chrześcijańskiego Braterstwa Osób Chorych i Niepełnosprawnych.

Kontakt ze wspólnotą w Polsce:

braterstwo@braterstwochorych.pl

Jolanta Kasprowicz

jolantakasprowicz@braterstwochorych.pl

ks. Tomasz Grzesiak

tomaszgrzesiak@braterstwochorych.pl

Dowiedz się więcej:

www.braterstwochorych.pl

 [Znajdź nas na Facebooku!](https://www.facebook.com/braterstwochorych)

[facebook.com/braterstwochorych](https://www.facebook.com/braterstwochorych)